

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH

I. WICEMINISTER

WARSZAWA, DN. 11 marca 1919³⁰ R.

Nr. 2145 / W. M. 20

odpis

Sc i ś l e P o u f n e !

Do rąk własnych !

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych .

Według otrzymanych przezemnie bezpośrednio z Paryża wiadomości (pochodzących ze sfer Rządu Francuskiego) ,poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu p.hr.M. ZAMOYSKI udzielił informacji urzędowym przedstawicielom Państw sprzymierzonych, jakoby w Armji Polskiej tyfus plamisty objął 80 % naszych wojsk.

Pan Poseł ZAMOYSKI pragnął zapewne w ten sposób uzyskać wydatniejszą pomoc mocarstw sprzymierzonych, osiągnął jednak skutek wręcz odwrotny, gdyż władze naczelne państw zachodnio-europejskich, zwłaszcza zaś Anglii wyciągnęły z oświadczeń naszego Posła wręcz fałszywe wnioski, jakoby Armja Polska, zdziesiątkowana tyfusem. nie jest w stanie podolać swym zadaniom bojowym i że z tego powodu musiałaby być nawet rozwiązana. Znam autentyczne słowa p. Lloyd George'a , który oświadczenie pana Posła ZAMOYSKIEGO zużytkował dla poparcia swego politycznego w stosunku do Polski stanowiska.

Wynurzenia pana Posła ZAMOYSKIEGO, podkreślić to muszę z całą stanowczością, - na niczem nie są oparte i niezgodne są z rzeczywistością: w najgorszych czasach zimowych, gdy od ludności cywilnej na frontach zarażali się i żołnierze, stosunek zachorowań na tyfus w Armji do jej liczebności nie przekraczał 2,3 % (wyraźnie dwu procent i trzech dziesiątych) , na tyłach zaś stanowi najwyżej 0,5 % (wyraźnie pół procentu), bywały

zaś okręgi, w których znikome ułamki procentu wynosiły zachorowania na tyfus plamisty, np. w styczniu roku 1920. w D.O.G. Kielce chorobowość na tyfus plamisty wynosiła 0,14 % , w D.O.G. Łódź - 0,17 % , w D.O.G., Lublin - 0,25 % .-

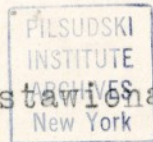
Obecnie zaś wszędzie odsetki te jeszcze bardziej zmniejszyły się i jak to stwierdził osobiście Szef Departamentu Sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych w czasie objazdu przed kilku dniami, dokonanego w najbardziej narażonej na tyfus Małopolsce Wschodniej oddziały epidemiczne szpitali wojskowych wykazują przeważnie gripę, tyfus plamisty zaś zdarza się tylko sporadycznie.

Co do śmiertelności z tyfusu plamistego, wynosiła ona w Armji Polskiej najwyżej 3-5 %.

Tak mówią fakty, z którymi liczyć się trzeba zawsze, gdyż przesadne wiadomości o chorobach w Armji Polskiej, chociażby udzielane w jaknajlepszych zamiarach, mogą tylko zaszkodzić Armji i Państwu Polskiemu.

Wobec powyższych danych najuprzejmiej prosiłbym Pana Ministra o pouczenie podwładnych sobie czynników, żeby uprzednio porozumiewały się z Ministerstwem Spraw Wojskowych o ile udzielają nazewnątrz jakichkolwiek zasadniczych informacji o stanie Armji Polskiej. Ze swej strony zmuszony jestem najgoręcej zaprotestować przeciw wynurzeniom, które nie odpowiadają najzupełniej rzeczywistości, honor i sławę naszej Armji wystawiają na szwank i niesłusznie deprecjonują nazewnątrz organizacyjne wysiłki władz wojskowych polskich.

Oczywiście musi być pozostawiona całkowicie Panu Ministrowi ocena wartości podobnych metod dyplomatycznych pod kątem widzenia skutków politycznych zwłaszcza dla obecnej sytuacji. Nie mogę jednak pow-



strzypać się od uwagi, iż w oświeteniu przytoczonych faktów zrozumiała się staje w znacznej mierze geneza koncepcji o izolacyjnym kordonie sanitarnym na naszych zachodnich granicach, oddzielających Polskę od świata cywilizowanego.-



/-/ Sosnkowski

Generał-Pporucznik i Wiceminister

Za zgodność odpisu:

L. Wisniewski
Krm. H. ser. i ady.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
ADJUTANTURA GOSPODARZA
WARSZAWA

L. Dz. 2827/4 dnia 13/11/1930 r.
załącz. Wydział

Do

Wodza Naczelnego

Belweder.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York